Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. Nowemiasto-Pomorze, Sobota, dnia 2 kwietnia 1927. Nr. 40

Wartość książki polskiej dla przeszłości, teraźniejszości oraz przyszłości.

Wartość pisma, druku, a więc i książki dla wszystkich narodów wykazaliśmy w poprzednim artykule, — specjalne zadanie miała ona i ma do spełnienia w naszym narodzie. Pismu, drukowi i książce zawdzięczamy znajomość całej przyszłości naszego narodu — od czasów przyjęcia chrześcijaństwa i wejścia przez to Polski w poczet narodów cywilizowanych aż do dziś dnia. Dzięki pismu i drukowi cała przeszłość mniej lub więcej wyraźnie odsłonięta leży przed naszemi oczyma. Znane nam są mniej lub więcej dokładnie wszystkie koleje życia naszych pradziadów, praojców i wogóle naszych przodków. Znamy ich dążenia, ich cierpienia, ich triumfy i ich klęski, ich zalety, ale i ich wady, jednem słowem w książkach uwięziony został i przekazany cały duch narodu naszego, cały dorobek kulturalny i umysłowy — wszystkie doświadczenia wiekowe naszych przodków, ich błędy i wady, ale zarazem i ich zdrowe myśli, wzniosłe poczynania i dążenia, a przez to mamy możność naśladowania jednych a unikania drugich. Ale nietylko w tem jednem zamyka się znaczenie książki dla naszego narodu.

Całą pełnię jej znaczenia i wartości ocenić miał możność naród polski w czasie półtora wiekowej strasznej niewoli. Czyż ogrom klęski, nieszczęścia, które z nią razem spadły na naród cały, piekło prześladowań i udręki ze strony zaborczych wrogów byłby zniósł i z tego wszystkiego zwycięski wyszedł naród polski bez książki polskiej? Czyż byłby się ostał w swej narodowości i wierze wobec tak strasznego ucisku wrażego, bez znajomości dawniejszych czasów narodu pełnych blasku, chwały i triumfu?. Czyż w czasie tak długiej, mroźnej i ponurej nocy niewoli, nie byłby ostygł w swym zapale, nie osłabł w swym oporze, gdyby nie ciągłe podniety, wzniosłe pobudki, ogniste apele, które go dochodziły za pomocą książki ze strony jego wieszczów natchnionych i pisarzy. Wiedzieli dobrze przecież o tem wrogowie narodu, jaką moc i siłę czerpie on z książki polskiej, i stąd ich szatańska ku niej nienawiść. Czyż największe ich wysiłki nie w tym właśnie szły kierunku, aby wyrugować książkę polską ze szkoły, z rodziny, z rąk polskich. Czyż to nie za rozpowszechnienie książki polskiej wtrącano do więzień, skazywano na katorgi, zsyłano na Sybir? Czyż to wszystko nie dla tego jedynie, że wróg zdawał sobie należytą sprawę z jej znaczenia dla narodu pozbawionego wolności i skazanego na zagładę.

Wiedział on dobrze, że dopóki nie wyrugują książki polskiej, nie zamrze też duch polski, nie zginie naród polski. Książka w przeważnej części uratowała nas od zagłady — gdyż mimo największych starań i wysiłków nie zdołał jej wytępić i wyrugować z domów polskich, z rodzin polskich. Ale i dziś po ponownem odzyskaniu wolności narodu naszego znaczenie i zadanie książki polskiej w niczem nie straciło na sile i mocy. Mamy wolność i Ojczyznę — ale i zatrutego nawskroś ducha narodu, zatrutego przez wrogów, skażonego ciężkiem jarzmem długiej niewoli, zepsutego złemi skutkami okrutnej wojny światowej.

Aby naród nie zatracił ponownie tak drogo okupionej wolności, trzeba uzdrowić jego duszę, oczyścić z brudu, natchnąć wzniosłemi uczuciami i dążeniami — a do tego najskuteczniejszym środkiem to znów nic innego, jak dobra książka polska. Nasi wrogowie coprawda jak wyrabiają trujące gazy na zatrucie naszych ciał, tak niemniej gorliwie za pomocą książek przez siebie wydawanych, chcą nam do reszty znieprawić i zatruć ducha, zato tem bardziej i temu silniej nam się starać, aby ich zdrożnym zamysłom przeciwstawić środki uzdrowieńcze i profilaktyczne, które tkwią w dobrej książce polskiej.

Z tego wychodząc założenia z uznaniem powitać należy inicjatywę kół nauczycielskich uczelni lubawskich urządzenia tam wystawy książki polskiej, książki dobrej, zdrowej i pożytecznej, aby z nią zaznajomić szersze koła obywatelskie i zachęcić do jej nabycia i rozpowszechnienia. Mamy nadzieję, że poczynania tak chwalebne znajdą należyte ocenienie, uznania i poparcie wśród miejscowego i zamiejscowego obywatelstwa i umożliwią prze zto osiągnięcie zamierzonego przez inicjatorów a tak chwalebnego celu i skutku tejże wystawy.

Pożyczka amerykańska dla Polski ma podobno wynosić 80 milj. dolarów.

Warszawa, 30. 3. Jedno z pism warszawskich umieszcza wywiad z dyr. Młynarskim w sprawie rezultatów podróży do Ameryki. Dyr. Młynarski oświadczył, że rokowania o pożyczkę były, jednak o szczegółach mówić nie może, ze względu na interes otrzymania pożyczki.

Delegacja polska zetknęła się w Stanach Zjednoczonych z członkami misji Kemmerera i omawiała stan finansowy Polski. Otrzymanie pożyczki zagranicznej uzależnione jest od przyjęcia przez rząd propozycji finansistów.

W Warszawie obiegają pogłoski, że pożyczki otrzymamy 80 milj. dolarów.

Robotnicy rolni na G. Śląsku otrzymali 20% podwyżki.

Katowice, 29. 3. W zatargu między robotnikami rolnymi a właścicielami ziemskimi, komisja arbitrażowa wydała dziś orzeczenie, w myśl którego zarobki zostały podwyższone o 20 proc.

Muraszko na wolności.

Wilno. Znany z głośnego procesu o zastrzelenie Bagińskiego i Wieczorkiewicza, Józef Muraszko, na mocy indywidualnej amnestji wypuszczony został na wolność z więzienia wileńskiego. Był on na liście 28 ułaskawionych przez Prezydenta Rzeczypospolitej. Do dokończenia kary pozostało mu jeszcze parę miesięcy. Muraszko ma zamiar udać się za granicę.

Zwołanie sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Warszawa, 30. 3. Zwołanie sesji nadzwyczajnej ciał ustawodawczych jest zupełnie pewne, a to zarówno ze względu na konieczność ratyfikacji traktatów z Jugosławją i Norwegją, jak również i pożyczkę zagraniczną.

Warszawa, 30. 3. Dzisiejszy „Robotnik“ w artykule pt.: „Stało się wielkie głupstwo“ krytykuje przedwczesne zamknięcie sesji Izb Ustawodawczych przyjęty z triumfem przez prasę rządową. Zamykając sesję wicepremjer Bartel zapomniał zupełnie, iż zgodnie z naszą Konstytucją umowy międzynarodowe wymagają uchwał ratyfikacyjnych obu Izb. To też mimo uchwały ratyfikacyjnej Sejmu umowa polsko jugosłowiańska ratyfikowana dotąd nie jest. W Rzymie i Belgradzie cały incydent dał pole do fałszywych wniosków.

Znów bandycki napad na redaktora „Polonji“.

Tymrazem na Śląsku.

Katowice, 29. 3. Wczoraj wieczorem o godz. 18,30, gdy redaktor „Polonji“ katowickiej, p. Zabawski szedł z sekretarzem redakcji, p. J. Janem Smotryckim ul. Gliwicką do redakcji, napadli go z tyłu 4 osobnicy i poczęli bić pałkami, okutemi żelazem. P. Zabawski padł pod silnemi ciosami na ziemię, broczące krwią. Napastnicy uderzyli kilkakrotnie leżącego na ziemi, poczem poczęli uciekać. Pobiegł za nim Smotrycki, któremu udało się wraz z publicznością i przy pomocy policji ująć napastników. Okazało się, że są to członkowie śląskich Towarzystw Powstańców i Wojaków.

Redaktora Zabawskiego odniosła publiczność do lokalu redakcji, skąd natychmiast odesłano go do szpitala, gdyż rany okazały się b. ciężkie. Przeprowadzono operację pod narkozą. Stan chorego ze względu na głęboką ranę u nasady czaszki i wstrząśnienie mózgu jest poważny.

Napad jest związany z akcją prasową „Polonji“ przeciwko sanatorskim Towarzystwom Powstańców i Wojaków śląskich.

Dalsze aresztowania w aferze szpiegowskiej na Pomorzu.

Toruń. W związku z wykryciem afery szpiegowskiej na Pomorzu, dokonano dalszych aresztowań osób wojskowych i cywilnych. Z pośród wojskowych aresztowano por. Pawła Piątka i por. Kazimierza Urbanika z 1 baonu strz. w Chojnicach, oraz ordynansa porucznika Piątka, Krinkego. Aresztowana została również narzeczona por. Piątka. Wszyscy aresztowani przebywają w więzieniu wojskowem w Toruniu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi prokurator sądu wojskowego kpt. Rom.

Wykrycie afery szpiegowskiej wywołało wielką sensację w Chojnicach, a wśród korpusu oficerskiego wielkie przygnębienie. Z toku dotychczasowych dochodzeń dowiadują się, że Niemcy nie przebierali w środkach, celem uzyskania informacyj, dotyczących planów wojskowych obrony Pomorza. Dolarami skłonili Niemcy tych dwóch oficerów do kradzieży aktów wojskowych. Oficerowie ci dzięki wystawnemu trybowi życia zwrócili uwagę wojskowych organów wywiadowczych i właśnie w chwili usiłowania kradzieży planów wojskowych, zostali aresztowani, jak się okazało, w przeddzień ich zamierzonej ucieczki do Niemiec.

Przedstawiciel Japonji studjuje nasze kasy Chorych.

Warszawa, 29. 3. Do Warszawy przybył delegat departamentu zdrowia japońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Dr. Kurode, który bawi w Polsce w celu zapoznania się z Organizacją Kas Chorych. W dniu dzisiejszym był on przyjęty przez Ministra Jurkiewicza.

Cała wieś pastwą płomieni.

Brzeziny. W Brzezinach pod Bełzcem, wybuchł wielki pożar, który zniszczył doszczętnie 40 budynków, to jest prawie całą wieś. Pożar trwał przez dwie godziny. Opanować ognia nie było można z powodu braku sikawek. Spaloną wieś zamieszkiwali sami Polacy.

Rehabilitacja ś. p. Huberta Lindego.

Warszawa, 30. 3. Wczoraj zapadł w sądzie apelacyjnym wyrok w sprawie ś. p. Huberta Lindego, Wilhelma Baua i Bogusława Hryniewicza oskarżonych o nadużycia w PKO.

Jak wiadomo, w pierwszej instancji sąd okręgowy, dowiedziawszy się o tragicznej śmierci śp. Lindego, postanowił postępowanie karne przeciwko niemu umorzyć, zasądził jednak od śp. Lindego powództwo cywilne w wysokości 1.427.503 zł. W obecnej więc rozprawie, pomimo śmierci śp. Lindego występują jego spadkobiercy.

W. Bau został w 1 instancji zasądzony na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, zaś Hryniewicz na rok więzienia. U obu zasądzonych powództwo cywilne.

Wczoraj sąd apelacyjny wydał wyrok oddalający powództwo skarbu państwa i uwalniający równocześnie Wilhelma Baua i Hryniewicza.

W ten sposób został śp. Hubert Linde zrehabilitowany.

Padł on ofiarą prasy brukowej i samosądu mordercy, złodzieja.

Stresemann pod zarzutem korupcji.

Berlin, 28. 3. Przed sądem w Plauen rozpoczął się dziś sensacyjny proces polityczny przeciwko adwokatowi tego miasta dr. Millerowi, oskarżonemu o zniesławienie ministra Stresemanna. Zarzucił on Stresemannowi po znanej inicjatywie dla doprowadzenia do układów locarneńskich kłamstwo i uprawianie korupcji. Oskarżony powołał się przy pierwszem przesłuchaniu na list byłego ministra gospodarstwa Schielego, który stwierdza, że o propozycji zawarcia paktu gwarancyjnego nic nie wiedział, wbrew oświadczeniu Stresemanna że inicjatywa podjęta była za zgodą całego gabinetu. Poza tem Miller podtrzymuje zarzuty swoje o uprawianiu korupcji, twierdząc, że Stresemann interwenjował jeszcze jako poseł w r. 1920 na rzecz swego przyjaciela, któremu władze skonfiskowały na granicy saskiej 29 wagonów granatów, przewożonych nielegalnie do Czechosłowacji, czy też do Polski.

Proces ten potrwa przynajmniej tydzień, gdyż powołano około 200 świadków m. in. kilku ministrów i wybitnych działaczy politycznych.

Groza śmierci nad cudzoziemcami w Chinach.

Umiejętność rządu kantońskiego utrzymania w karbach swych wojsk, prysła po ostatnich sukcesach wojennych. Podczas, gdy dotąd charakter demonstracyj przeciw cudzoziemcom umiano utrzymać w ramach manifestacyj przeciwangielskich, zdobycie Nankinu nie udało się utrzymać na dotychczasowej drodze. Dowódcy wojsk kantońskich stracili panowanie nad żołnierzami, którzy poczęli grabić i mordować, gdzie, co i kogo znaleźli. Ponieważ zaś w Nankinie raczej St. Zjednoczone i Japonja posiadają gros interesów politycznych i gospodarczych, więc należy się liczyć z interwencją zbrojną Japonji i Ameryki. Amerykanie poczęli ściśle współpracować z dowództwem angielskiem, tak, że dziś już można mówić o wspólnym froncie angielsko - amerykańskim w Chinach.

Demonstracje floty japońskiej.

Londyn, 29. 3. Rząd japoński postanowił odbyć u wybrzeży Chin wielkie manewry swej floty i w tym celu skoncentrował tam 6 pancerników, 26 krążowników, 42 torpedowce i 19 łodzi podwodnych. Flota wojenna japońska ma patrolować w pobliżu wszystkich portów, położonych między Amoy i Macmo, lecz specjalnie na północ od ujścia rzeki Jang-Tse-King.

Taryfa płac

za miesiąc marzec 1927 roku.

Komisja pracy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego w porozumieniu z organizacjami pracodawców i pracobiorców w rolnictwie na podstawie ceny żyta za ctr. pojedyńczy — 20 zł. 54 gr. ustaliła poniższe płace za miesiąc marzec rb.

Ręczniacy	11 zł. 98 gr.
Stróże, skotarze, oprzątacze, wartownicy	13 „ 69 „
Fornale, pracujący stale końmi . . .	15 „ 41 „
Włódarze	17 „ 12 „
Owczarze	18 „ 83 „
Rzemieślnicy bez narzędzi	27 „ 89 „
„ z narzędziami	30 „ 81 „

W powiatach Gniewskim i Tczewskim dla wszystkich kategoryj ordynarjuszy oprócz rzemieślników wzamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 3 ctr. rocznie więcej t. j miesięcznie 5 zł- 14 gr., w powiecie Starogardzkim o 2 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 3 zł. 42 gr.

Dla rzemieślników w powiecie Gniewskim i Tczewskim w zamian obniżonej ordynarji pensje wynoszą o 2 ctr. rocznie więcej t. j. miesięcznie 3 zł. 42 gr. a w pow. Starogardzkim o 1 ctr. rocznie więcej tj. miesięcznie 1 zł. 71 gr.

Zaciężnicy.

Kateg. Ia dziewczęta i chłopacy od 14—15 lat według obopólnej umowy.

Kateg. Ib dziew. i chłop. od 15—16 lat . .	51 gr.
„ IIa dziew. i chłop. od 16—18 lat . .	85 „
„ IIb dziewczęta ponad 18 lat . . .	94 „
„ III chłopacy od 18—21 lat . .	1 zł. 19 „
„ IV chłopacy ponad 21 lat zdolni do wszelkiej pracy i do kosy	1 zł. 87 „

Chałupnicy.

Chałupnicy . . . . 1 zł. 62 gr.

Dziewczęta i chłopacy wolnego robotnika otrzymują zapłatę w gotówce zaciężników odnośnej kategorji (o 9 gr. więcej).

Dla służby włościańskiej (gburskiej).

Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat — 2 ctr. żyta mies.	41,08 zł.
Parobcy i dziewczęta od 16—18 lat — $2^1/_4$ ctr. żyta mies.	46,21 zł.
Dziewczęta ponad l. 18 i chłopacy do l. 20 2 ct. 65 ft. żyta miesięcznie	54,43 zł.
Robotnicy ponad lat 20 — 2 ctr. 90 ft. żyta miesięcznia	50,57 zł.

Dojarze.

Wynagrodzenie dojarza wynosi według § 3 kontraktu dla szwajcarów ad.

1. od sztuki krowy dojnej, wołu roboczego, stadnika rozpłodowego . . . . 1 zł. 36 gr.
2. od sztuki jałowizny powyżej 10 tygodni, do dojścia do krowy dojnej lub wołu roboczego . . . . — „ 85 gr.
3. Za wychowanie zdrowego cielaka do 10 tygodni . . . . — „ 85 gr

Płace kobiet.

Jako wynagrodzenie pobierać będzie żona pracownika za przepracowaną godzinę . — „ 34 gr.

Robotnicy sezonowi.

Kateg. I. robotnicy (mężczyźni) ponad 21 lat, zdoln, do wszelkiej pracy męskiej i do kosy	3 zł. 06 gr
Kateg. II. Chłopacy od 18—21 lat, wykonywujący wszelką pracę męską oraz dziewczęta ponad lat 18	2 zł. 38 gr.
Kateg. III. dziew. i chłop. od 16—18 lat	1 zł. 87 gr..

Wystawa książek polskich w seminarjum nauczycielskiem w Lubawie.

Donosząc w nr. 38 „Drwęcy“ o mającej odbyć się wystawie książek polskich, dowiadujemy się, że uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w sobotę, dnia 2 go kwietnia o godz. 4-ej po południu. Na uroczystość tę wysłano zaproszenia do urzędów, szkół oraz towarzystw kulturalno-oświatowych. Należy przypuszczać, że w otwarciu wystawy jak i później w zwiedzeniu takowej weźmie udział Obywatelstwo całego powiatu.

Książki w liczbie przeszło trzech tysięcy są rozłożone w salach seminarjum. Wystawa będzie otwarta do wtorku, dnia 5-go kwietnia włącznie.

Zwiedzać można wystawę w niedzielę od godz. 10 do 1 i od 3 do 7, w dni powszednie zaś od godz. 3 do 7.

Na miejscu przyjmują lubawskie księgarnie zamówienia na wszelkie książki, a zatem i takie, które nie są wystawione.

Zaznaczamy jeszcze raz, że wstęp jest

bezpłatny.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 1 kwietnia 1927 r.

Kalendarzyk. 1 kwietnia, Piątek, Macierzyństwo NMP.
2 kwietnia, Sobote, Franciszek z Pauli.
3 kwietnia, Niedziela Pasyjna. Ryszard.

Wschód słońca g. 5 — 10 m. Zach. słońca g 18 — 9 m.
Wschód księżyca g. 6 — 17 m. Zach. księżyca g 18 — 44 m.

Z miasta i powiatu

Zupełne osierocenie naszego powiatu.

Nowemiasto. Niedawno temu śmierć nieubłagana pozbawiła nasze starostwo głównego sekretarza Wydziału Powiatowego ś. p. Kalinowskiego, wpracowanego doskonale, rutynowanego i bardzo sumiennego i gorliwego pracownika. Obecnie śmierć tak przedwcześnie zabrała nam starostę p. Bzanowskiego, prawie że w kwiecie lat, który umiał sobie zdobyć ogólne poważanie i zaufanie, co do którego przywiązywano wielkie nadzieje na przyszłość, gdyż nie dawno został mianowany starostą, a i w tym czasie, a bardziej jeszcze w czasie Jego następstwa działalność jego dodatnio odbiła się na administracji naszego powiatu. Żywimy nadzieję, że to interregnum w naszym powiecie niedługo potrwa.

W miejsce wieńca

na trumnę śp. Starosty Bzanowskiego, złożył 5.— zł w naszej administracji na Tow. Czytelni Ludowych p. A. Kycler.

Ogród poklasztorny już w rękach Komitetu Odbudowy Klasztoru.

Łąki. Szanownej Publiczności całej okolicy podaje do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym odebrałem przejęcie miejsca poklasztornego w Łąkach w administrację i został mi przez budowniczego p. Witta z Nowegomiasta klucz wręczony od tegoż ogrodu. Ta więc zawiadamiam, iż pozwalam wszystkim interesującym się tem miejscem zwiedzać je, a zwłaszcza w niedzielę, 3 kwietnia od godz. 9-tej rano do 6 tej po południu, ażeby każdy się przekonał, w jakiej kulturze pozostał ten ogród.

L. Karczewski.

J. GORLIC. 40

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ XIV.

„Proces o usiłowane morderstwo Hollistera“.

W trzy miesiące po gruntownie i często omawiawianym przez dzienniki zamachu na Hollistera, olbrzymia sala najwyższego sądu w Nowym Jorku była zapełniona do ostatniego miejsca.

Zgromadziła się w niej elita Nowego Jorku, miljonerzy, którzy już na kilka tygodni przedtem postarali się o karty wstępu, tak, jakby chodziło o godną widzenia premjerę w teatrze, albo o uroczystości na cel dobroczynny, podczas której nie powinno zabraknąć nikogo, kto chce coś znaczyć w towarzystwie.

Dzienniki postarały się oczywiście o przedstawienie całego wypadku w sposób jak najbardziej sensacyjny.

Chodziło przecież nie o pierwszego lepszego osobnika, którego pchnięto nożem na ulicy. Takie przypadki zdarzały się prawie codziennie na ulicach Nowego Jorku, a nikt nie zwracał na nie uwagi. W tym wypadku jednak publiczność była w najwyższym stopniu zainteresowana osobą napadniętego, był nim bowiem człowiek, którego miljoner Fred Webb, osobistość ogromnie popularna, przeznaczył na swego przyszłego spadkobiercę, i który zajmował pierwsze miejsce w sercu tego człowieka, znanego i szanowanego w całym Nowym Jorku.

Przytem czas i miejsce napadu przyczyniły się do zwiększenia sensacyjności sprawy. Bo Sidney Mac Hollister został trafiony nożem mordercy właśnie w dniu swego ślubu.

Czy napad na ulicy nie był ostatnim rozdziałem jakiegoś romansu, który dotychczas rozgrywał się w tajemnicy?

A i osoba mordercy, który śmiał przelać krew młodego miljonera, była również ogromnie interesująca.

Dzienniki ogłosiły z początku, że Sidney Mac Hollister został napadnięty przez cygana, członka kapeli, grającej podczas uczty weselnej.

Motywy jego czynu okryte były tajemnicą.

Czy chodziło w tym wypadku o morderstwo rabunkowe? Czy cygan zamierzał może wydrzeć Hollisterowi napełniony pieniądzmi portfel i uciec z nim?

Czy też może chciał pomścić jakąś obelgę, jakieś pogardliwe słowo, które mu rzucił miljoner? Ci węgierscy cyganie są narodem o ogromnie gorącej i burzliwej krwi i mściwi, jak żaden inny naród.

Wszystkie dzienniki stwierdzały, że młody, zresztą wspaniale piękny cygan, został schwytany na gorącym uczynku, że zaprowadzono go do głównego sądu i że sędzia Moll, który go pierwszy przesłuchiwał, kazał go zatrzymać w więzieniu do czasu procesu. Przeprowadzono go więc natychmiast do Thomps, sławnego więzienia miejskiego w Nowym Jorku. Tam umieszczono go w jednej z podziemnych cel, przeznaczonych dla podobnie zdeprawowanych istot.

Ale już następnego dnia dzienniki doniosły zdumionej publiczności o zupełnie nowych szczegółach, które sprawę przedstawiły w innem świetle.

Okazało się — tak pisały wszystkie większe i mniejsze dzienniki nowojorskie, — że morderca nie jest wcale zwyczajnym cyganem, lecz Polakiem, który się przebrał w strój cygana, by się tym sposobem łatwiej dostać do sali weselnej.

Wobec takich doniesień czytelnicy domyślili się w całej tej sprawie jakiejś tajemniczej afery miłosnej, która się fatalnie skończyła.

Sidney Mac Hollister nie miał zbyt dobrej opinji jako człowiek.

Nie brano mu jednak za złe licznych jego miłostek, chociaż przeróżne jego przygody na tem polu były zbyt szalone i już nieraz zajmowały się niemi sądy.

Ale Sidney Mac Hollister wychodził zawsze obronną ręką z tych opałów, bo ostatecznie — któż brałby za złe młodemu człowiekowi, który rozporządza miljonami, że pragnie użyć rozkoszy życia — chociażby nawet przekraczał dozwoloną granicę?

Przypuszczano tedy, że w tym wypadku chodzi znowu o jedną z licznych miłostek Sidneya, która przybrała tak fatalny obrót.

Może uwiódł żonę tego Polaka, oszukał go, a on z bronią w ręku starał się pomścić splamiony swój honor!

(C. d. n.)

Ogniste strzały.

Ugodzony strzałą p. B. Gęstwickiego podejmuję takową. Jednocześnie składam w administracji „Drwęcy“ **10 zł** na zakup sztandaru dla tow. Powstańców i Wojaków i strzelam w p. **Franciszka Bonę.**

Nowemiasto, 31. III. 1927.

Rogowski.

Jeszcze „Pociąg Widmo“.

Lubawa. Skoro przed kilku dniami przeczytałem w „Drwęcy“ notatkę o „Pociągu widmie“ pomyślałem zaraz, iż nie trzeba nam szukać odległych wzorów, ponieważ tu, niedaleko od nas, mamy „Pociąg Widmo“.

Jest nim nic innego, jak pociąg kursujący z Rakowic do Działdowa, który jest widmem niepewności i postrachu dla podróżujących, ze względu, iż stale spaźnia połączenie do pociągów idących z Działdowa do Warszawy. Podróżni, zamiast przybywać od godz. 22^{15} wieczorem do Warszawy, muszą siedzieć w zimnej poczekalni działdowskiej do godz. $^1/_2$1 w nocy! tracąc przytem wszelkie dalsze połączenia kolejowe z Warszawy.

Stan ten trwa od kilku miesięcy, a wszelkie prośby i groźby nic nie pomagają.

Przedstawienie amatorskie.

W niedzielę, dnia 3 bm. o godz. 8-mej urządza sekcja teatralna 67 pp. w Lubawie przedstawienie pt. „Ewa Miaskowska“, — jest to obraz dramatyczny z czasów panowania króla Jana Sobieskiego. Otóż wypada Szan. Czytelnikom zwrócić uwagę, że Towarzystwo Handlowców w Brodnicy miało zamiar odegrać przedstawienie to już w 1905 roku, lecz władze niemieckie kategorycznie temu się sprzeciwiały, uważając to za działalność antypaństwową.

Z tego też powodu należy się spodziewać, że Obywatelstwo miasta i powiatu przybędzie gremjalnie na niedzielne przedstawienie, aby podziwiać piękne obrazy z wojny polsko-tureckiej w roku 1675.

„Obrona Trembowli“.

Gdy w roku 1675 król Jan Sobieski odpierał nawałę turecką od granic Polski — obronę warownego grodu Trembowli powierzył Samuelowi Chrzanowskiemu.

Olbrzymie siły Turków pod wodzą Ibrahima Baszy obległy zamek, wysyłając do komendanta zamku posła z pisemnem wezwaniem:

„Poddaj się majorze, gdyż wszyscy poddają się Turkom“. — Nie poddam zamku, lecz bronić go będę do ostatka! — odpowiedział Chrzanowski.

Rozgniewani Turcy szaleli pod murami ze złości, wrzucili do zamku 325 granatów i kul ognistych, zakładali bezskutecznie miny w skalistym gruncie, drapali się gwałtownie na mury, a dzielni obrońcy bili ich i strącali. Gdy ataki byli coraz gwałtowniejsze i natarczywsze a głód i śmierć dziesiątkowały oblężonych, załoga zamku zaczęła tracić ducha i coraz większy strach ją ogarniał.

— Dziś, jutro, Turek dobędzie twierdzy i wszystkich nas wyrznie lub w jasyr uprowadzi, lepiej się poddajmy — radzili między sobą.

Gdy potem tureckie armaty wyrwały duży wyłom w murze, przerażenie i rozpacz stały się powszechne, i sam Chrzanowski zwątpił w obronę. — Wtedy dzielna jego żona wśród gradu kul tureckich przypadła do męża, a błyskając w powietrzu sztyletem zawołała ostrym głosem:

— Samuelu, jeśli dalej bronić się nie będziesz, jeśli się poddasz, to ja, żona twoja, ten oto sztylet utopię w twem sercu, — a potem poprowadzę wojsko na mury twierdzy, a gdy Bóg nie dozwoli mi zwyciężyć, wtenczas sztylet ten i we własnem utopię sercu, bo wolę umrzeć, jak patrzeć na podłość i tchórzostwo braci moich, wolę śmierć, jak niewolę u pogan.

Zawstydzeni tem mężowie i rycerze teraz z okrzykiem męstwa i zapału rzucili się do obrony twierdzy. Turcy, wdzierający się już wyłomami w murze, odparci zostali (po 11 dniach obrony) aż wczas sprowadzona przez Zygmunta Miaskowskiego pomoc króla, zadała ostateczną klęskę hordom.

Oto krótka treść dzielnej obrony Trembowli, której epizod przewinie się w Lubawie na scenie p. Kowalskiego w dniu 3 bm. odtworzony przez amatorów Sekcji Teatralnej Podofic. 67 pp. Sztuka obfituje w momenty patrjotyczne, — poświęcenia się dla Ojczyzny oraz posiada głębokie tło religijne. Na każdym kroku przebija się dawna tradycja — hasło, które rozbrzmiewało w każdej wyprawie, w każdym boju: „Bóg i Ojczyzna“!

Morderstwo czy samobójstwo.

Mierzyn. W poniedziałek znaleziono trupa tamtejszego rolnika Stanisława Sarnę z raną od kuli rewolwerowej nad lewem okiem. Koło niego leżał wystrzelony rewolwer oraz znaleziono list pożegnalny do rodziców. — Zmarły ożenił się w jesieni roku zeszłego, pożycie małżeńskie było nader poprawne. Rodzina przypuszcza tu zabójstwo i twierdzi, że list zostawiony, nie jest pisany ręką zmarłego. Dochodzenia w toku.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 1. 4. Secesja N. P. Ch. złożona z posłów Szakuna, Bona i Szapiela postanowiła utworzyć na terenie sejmowym samodzielną frakcję, wbrew poprzednim projektom fuzjonowania ze stronnictwem Chłopskiem. Socjaliści wystosowali wczoraj list do znajdującego się w więzieniu posła Hołowacza, w którym zawiadamiają go o utworzeniu frakcji.

Secesjoniści ci po wystąpieniu z N. P. Ch. utworzyli własną grupę i zarejestrowali się w klubie sejmowym jako Klub radykalnej partji włościańskiej ziem Białoruskich.

*

Członek komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowej Chołowko, piastujący jednocześnie stanowisko naczelnika Wydziału M. S. Z., zrzekł się swego stanowiska z komisji rzeczoznawców, podając jako powód swego wystąpienia niemożność powodzenia swoich obowiązków, jako członek komisji i naczelnik wydziału M. S. Z.

*

W związku z ostatnimi naradami, jakie się toczyły przy udziale przedstawicieli frakcyj sejmowych nad sprawą reformy ordynacji wyborczej, dzisiejszy „Robotnik“ nie dając się na retoryczną ocenę wysuwanych projektów, zaznacza, iż narady te jak dotąd miały charakter informacyjny i nie pociągnęły za sobą dla uczestników żadnych zobowiązań.

*

W ciągu ostatniego tygodnia od 19—26 marca, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 2500 osób, zmniejszając ogólną cyfrę bezrobotnych do 208.000.

*

W dniu wczorajszym min. spraw zagr. odbył konferencję z przybyłym do Warszawy ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Berlinie Schurmanem oraz pos. Stanów Zjedn. w Warszawie Steedsonem. Konferencja ta związana jest z prowadzonemi przez sfery gospodarcze z St. Zjedn. rokowaniami o pożyczkę dolarową.

*

Z sfer kościelnych informują, iż ks. biskupem sufraganem przy kardynale Sapiesze w Krakowie mianowany będzie ks. Eustachy Jełowicki, proboszcz w Trembowli, w wsch. Małopolsce.

*

„Rzeczypospolita“ donosi, iż w kołach rządowych rozważa się projekt zastąpienia straży celnej na naszych granicach zachod. formacjami K. O. P. W związku z tem straż celna granic zachodn. licząca 7500 ludzi zostałaby rozwiązana. Pismo powątpiewa, czy podobny projekt jest z korzyścią dla państwa.

*

Dyr. depart. zdrowia w M. S. W. dr. Wrocyński podał się do dymisji.

*

„Gazeta Warsz. Poranna“ informuje, iż w łonie rządu uważa się w dalszym ciągu za aktualną sprawę przedłużenia obecnej kadencji sejmu. Forma, w jakiej rząd miałby przeprowadzić przedłużenie istnienia obecnego sejmu, nie jest według pisma przez rząd dotąd ustalona.

Marki niemieckie, to figiel kwietniowy.

Pędzą, lecą, jadą, dzwonią,
A z nich każdy z pełną dłonią,
Przedwojennych marek stos,
Dziś to jego wielki los.
Przez noc całą tato, mama
Popijali aż do rana,
Ruch i radość w całym domu,
Już planują co i komu,
Za te marki można kupić.
Kogo zedrzeć, kogo złupić.
Spekulanci miejscy w nocy,
Pędzą po wsiach, ile mocy,
I skupują te papierki,
Wyciągając z poniewierki,
Te mareczki, płacąc złote,
A nie wiedzą, że to błoto,
Myślą, że tych oszukali,
Że tak tanio je dostali,
W wielu domach też nie spano,
Dom do góry przewracano,
By pozbierać te mareczki,
Przeszukano, szafy, paczki,
Zakamarki i szufladki,
A chłop w domu pyta matki:
„Dobądź tam swoją pończochę“,
Może znajdziesz marek trochę.
A babunia, coś tam gdera
W szmatkach, szafkach bardzo szpera,
I z pończoszki sypie marki,
Potem składa je do paczki,
Czule do nich się uśmiecha,
Gładzi, tocha, ot pociecha,
Że to będzie można żyć,
Byle tylko pewną być,
Ile też to wartość mają,
I jak ich też przeliczają.
Rano ledwo zeszło słońce,
Ciasnych ulic wszystkie końce,
Zapchane są powózkami,
I pieszymi i autami,
Wszystko spieszy tam do banku,
I stanąwszy przy „tombanku“,
Dowiaduje się, że „Prima“,
„Drwęca“ zrobiła „Aprila“.

Zapytanie?

1. W jaki sposób zakłada się Towarzystwo Sportowo-atletyczne?
2. Czy jest ubezpieczenie potrzebne?
3. O ile tak, to jakie? K. P. z N.

Odnośnych fachowców obeznanych z temi sprawami, prosimy o łaskawą odpowiedź na powyższe zapytanie.

Red.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Cech stolarski na Nowemiasto i okolicę odbędzie swoje kwartalne zebranie dnia 3. 4. 27 r. o godz. 1 po poł. u p. Strehla w Nowemmieście.

O liczny udział prosi Zarząd.

Zebranie Kółek Rol. **w Rożentalu** 3. kwietnia o godz. 4 po południu.
W Kazanicach dnia 10 kwietnia 1927 r.
W Prątnicy dnia 10 kwietnia 1927 r.

Rozkaz! Powstańcy i Wojacy!

Lubawa. W niedzielę, dnia 3 kwietnia zbiórka o godz. 2-giej po południu w strzelnicy w Lubawie celem wzięcia udziału w ostrem strzelaniu. Zarząd.

Kurs dolara.

Warszawa, 1. 4. Dolar $8.93^1/_4$. Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.61—57.75.

1 funt angielski	43.47	—	—
10 . franc. frank.	35,10	—	—
100 frank. szwajc.	172 18	—	—
100 koron szeskich	26 51	—	—
100 lirów włoskich	41,10	—	—
100 guld. holandyjskich	358,05	—	—

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

Wieczorem dnia 28-go bm., 1927 r. rozstał się z tym światem, nasz sprawiedliwy i niezapomniany

ś. p.

Henryk Bazanowski

starosta powiatu lubawskiego.

W Zmarłym tracimy szlachetnego i życzliwego Przełożonego.

Niech spoczywa w Bogu!

Nowemiasto, dnia 30-go marca 1927 r.

Wójtowie powiatu lubawskiego.

Za tak liczne dowody szczerego współczucia, z powodu tak bolesnej straty drogiej żony i matki, składamy Wielebnemu Duchowieństwu, Krewnym i Znajomym na tej drodze najserdeczniejsze

„Bóg zapłać“!

Bratjan, 1. IV. 1927 r.

Rodzina Chudzińskich.

W dniu 5. kwietnia o godz. 12 w połud.
odbędzie się

sprzedaż konia roboczego

w drodze publicznej licytacji

w komisarjacie Straży Celnej Jamielnik, dom urzędowy.

Wirówki „Alfa-Laval“



z licznikiem obrotów oraz kompletne urządzenie mleczarń i wszystkie rezerwowe części polecam na **10 miesięczne odpłaty.** Zaznaczam, iż wirówki Alfa-Laval są zrobione z najlepszego materjału i dlatego niepsują się tak prędko jak inne. Fabryka daje **30 letnią gwarancję.** W odciąganiu śmietany są nieprześcignięte. Wirówek Alfa-Laval mam duży wybór na składzie

I. Wygocki, Nowemiasto,
zastępca Tow. „Alfa-Laval“.

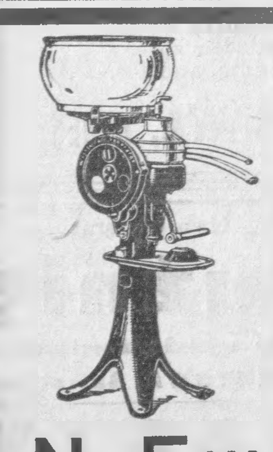
Brunon Marschall, Lubawa

Telefon 45. **DOM BŁAWATÓW** Rynek 2.

Rzetelna obsługa! | Niskie ceny!

MATERJAŁY DAMSKIE	na	ubrania spodnie ulstry płaszcze	od najtańszych do najlepszych wyrobów.	Modne kolory i desenia na sezon letni 1927 r.
MATERJAŁY MĘSKIE	na	bluzki suknie kostjumy płaszcze	trwałe tkaniny, prawdziwe kolory	

Bawełna do tkania.



Dziś już każdy można otrzymać u mnie znane ze swej dobroci i trwałości

WIRÓWKI „WESTFALIA“

z licznikiem obrotów, które pomimo niskiej ceny uchodzą za najlepsze **na spłatę do 12 miesięcy** z długoletnią gwarancją. Wszelkie części zapasowe jako i inne fabrykaty wirówek jak Alfa, Diabolo Milo stale na składzie. Poszukuję **zastępców** na prowizję.

N. Ewertowski,
handel maszyn, żelaza i sprzętów domowych,
NOWEMIASTO, RYNEK, Telefon nr. 66.

Dla chorych, rekonwalescentów, małokrwistych i karmiących matek



KARAMEL
PIWO PEŁNE

Piwo wyrobione przy użyciu cukru

BTT

BROWAR TORUŃSKI TOW. AKC.
W TORUNIU

Szanownej Klijenteli Nowegomiasta i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, iż

objąłem zastępstwo na piwo powyższe

i polecam piwa „KARAMEL“ jako specjalnie zdrowotne po cenach oryginalnych

Z poważaniem

Jan Chylewski, Nowemiasto,
hurtownia piwo
ul. Mostowa nr. 11. **Telefon nr. 53.**

Nasiona

buraki żółte i czerwone ekendorskie, czerwone mamuty, marchew żółtą i białą, brukiew żółtą i białą, wszelkie gatunki koniczyn, tymotkę, rajgras i lucernę poleca

ROLNIK w Nowemmieście.

Polecam

drzewka owocowe

które wychowałem w Lubawie, odmiany te, które w naszej okolicy nie chorują

Franc. Chraplak, ogrodnik
Lubawa.

OSZCZĘDNOŚCI

od zł 1.– począwszy

przyjmujemy

i oprocentowujemy na dogodnych warunkach, udzielamy pożyczki wekslowe i załatwiamy wszelkie czynności bankowe. — Za zobowiązania Miejskiej Kasy Oszczędności w Lidzbarku odpowiada cały majątek miasta Lidzbarka wynoszący **przeszło 3 miljony złotych.** - - - -

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI,
w LIDZBARKU,
instytucja bankowa prawa publicznego o pupilarnej pewności.

BATERJE

Żarówki | samochodowe

akumlatorowe 2–200 wolt anodowe do napełnienia prądem elektrycznym jak i suche anodowe do 120 wolt — również i żarówki w rozmaitych gatunkach i najlepszego wyrobu 2–220 wolt 5–1000 wolt po cenach konkurencyjnych poleca

ELEKTROWNIA MIEJSKA, Nowemiasto n. Dr.

Zgubiłem

papiery wojskowe

na nazwisko **Wiktor Steć** i prawo jazdy samochodem czeskie i wojsk. polskie oraz legitymację lotniczą. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem 150 zł w ekspedycji „Drwęcy“.

Gmina Jegłja

przyjmie zgłoszenia na **przedzierżawienie**

kuźni

wraz z 2-pokojowem mieszkaniem i kuchnią. Tylko egzaminowani fachowcy zechcą się zgłosić na **sołectwo.**

Zasiewam na mojem polu i ogrodach przez cały rok

TRUCIZNĘ

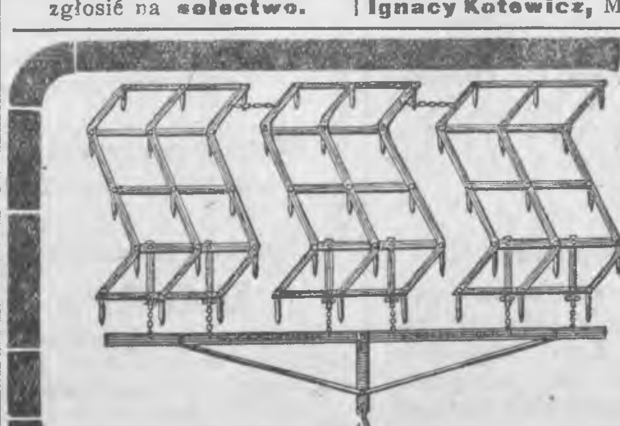
Ignacy Kotewicz, Mikołajki.

Maj. Państw. Sampława

ma do oddania póki zapas starczy, pierwszorzędny

odsiew I.

Jęczmień Gambrinus
„ Ackerman Danubia
„ Nordland 4-rzędny
groch duży, zielony, Folgera
„ Pfluga Battersbach, udaje, się gdzie uprawa grochu niepewna
owies złocisto-ziarnkowy na piaski
„ Gelbstern
„ zwycięzca
ziemniaki Bluchery, Nowa Industrja i bardzo wczesne Müllera



BRONY

do kartofli, siewu i rolne,

pługi, radła i kultywatory

oraz wszelkie towary żelazne i materjały budowl.

poleca

WŁ. CZAJKOWSKI,
Lubawa, telef. 44.